

# Ateista krytykuje neodarwinowski materializm i naturalizm

dodane: 2022-08-26

**Omówienie książki Thomasa Nagela pt. *Umysł i kosmos. Dlaczego neodarwinowski materializm jest niemal na pewno fałszywy* (Warszawa 2021).**

Niezbyt często się zdarza, że jakiś ateista krytykuje główne założenia swego ruchu. A jeszcze rzadziej się zdarza żeby ateista krytykujący główne założenia swego ruchu był przy okazji wybitnym filozofem światowej klasy. Takie coś się jednak zdarzyło. Takim filozofem jest Thomas Nagel. We wrześniu 2012 roku opublikował on swoją książkę pt. *Mind and Cosmos: Why the Materialist Neo-Darwinian Conception of Nature Is Almost Certainly False*. Już sam podtytuł sprawił, że książka ta wywołała ogromną burzę w świecie anglosaskim i ożywioną debatę. Szczęśliwie się składa, że doczekaliśmy się już polskiego wydania rzeczonyj książki Nagela. Fundacja En Arche przetłumaczyła pracę Nagela i wydała ją pod tym samym, spolszczonym tytułem: *Umysł i kosmos. Dlaczego neodarwinowski materializm jest niemal na pewno fałszywy* (Warszawa 2021). Poniżej skrótowo omawiam niezwykłą książkę Nagela, podając w nawiasach numery stron za polskim wydaniem En Arche.

Niezbyt często się zdarza, że zadeklarowany ateista krytykuje ateistyczny neodarwinizm, materializm i naturalizm w kontekście zagadnień umysłu i świadomości. Jednak Nagel to właśnie robi. Tym bardziej należy więc poświęcić nieco uwagi jego publikacji. Co ciekawe, Nagel krytykuje te koncepcje również przy pomocy tych samych argumentów, których używają anglosascy apologety teistyczni i krytycy darwinizmu wywodzący się z ruchu Inteligentnego Projektu (*Intelligent Design*). Fakt ten wywołał dodatkową frustrację i oburzenie pośród wiodących naturalistów i darwinistów anglosaskich. Ponoć zmówili się oni nawet, że nie będą wymieniać nazwiska Nagela publicznie, niczym imienia Lorda Voldemorta w sadze o Harrym Potterze. Niewiele to jednak dało. Książka Nagela stała się głośną sensacją w kręgach zachodnich intelektualistów. Nie tylko wywołała oburzenie ale stała się szeroko komentowana i przyczyniła się do ożywienia wielu debat, które wydawały się już skazane na egzystowanie jedynie w wąskich kręgach filozoficznych.

Nagel jest kolejnym przykładem znanego filozofa ateistycznego, który odrzucił główne założenia ateizmu. Poprzednim takim przypadkiem był słynny Anthony Flew, który napisał książkę pt. *Bóg istnieje*, jaka również została wydana w języku polskim (Frona, Warszawa 2010). Do przeczytania książki Flew oczywiście również zachęcam. Takie przypadki jak Nagel i Flew uzmysławiają nam, że ateistyczne zasady rozumowania nie są żadnym twardym i niezaprzeczalnym faktem, jak buńczucznie wmawiają nam ateści.

Wróćmy jednak do omawianej publikacji Nagela. Już we wstępie do jego pracy czytamy, że pokora nakazuje aby być sceptycznym co do tego, że obecne narzędzia umożliwiają nam zrozumienie Wszechświata jako całości. Filozofia ma prawo badać ograniczenia współczesnych teorii naukowych (s. 11, 114).

Nagel zwraca uwagę na to, że redukcjonizm psychofizyczny poniósł porażkę w filozofii umysłu i jest fałszywy. To samo tyczy się redukcjonizmu w naturalistycznie ujmowanej biologii i fizyce (s. 12, 14, 15, 20, 43, 45-46, 49, 56, 67, 104). Porażka redukcjonizmu wymaga alternatywy dla materializmu (s. 21). Dla wyjaśnienia przypominam, że redukcjonizm psychofizyczny głosi, iż umysł można sprowadzić wyłącznie do tego co biologiczne - do naszego mózgu. Ten redukcjonizm nie ma jednak żadnych podstaw empirycznych i logicznych. Jest to główna teza książki Nagela.

Nie można zredukować tego co mentalne do tego co fizyczne (s. 20, 24, 42, 45-46, 53, 64). Fizyka nie jest w stanie wyjaśnić świadomości (s. 43, 45-46, 49, 52, 55, 67, 89). Nagel w pewnym momencie przyznaje nawet, że teizm ma pewną przewagę nad reduktywnym scenariuszem naturalistycznym (s. 29).

Materialistyczny scenariusz powstania życia jest dla Nagela trudny do przyjęcia i traci na wiarygodności. Brak dowodów i nawet argumentów zwiększających prawdopodobieństwo takiego scenariusza, który jest wybrakowany. To samo tyczy się teorii ewolucji (s. 12-13, 15, 16, 33, 35, 42, 48). Nawet spekulatywne koncepcje ewolucji chemicznej nie są w stanie wytłumaczyć powstania z materii nieożywionej układu wyposażonego w tak złożoną funkcjonalnie informację jak samoreprodukująca się komórka sterowana przez DNA, RNA lub ich poprzednika (s. 110).

Nagel uważa, że zarzuty zwolenników Inteligentnego Projektu wobec darwinowskiej teorii ewolucji są uzasadnione i interesujące. Uważa też, że rzecznicy Inteligentnego Projektu zdołali skutecznie podważyć tak zwany światopogląd naukowy, który obecnie obowiązuje wśród darwinowskich materialistów i naturalistów. Zarzuty zwolenników Inteligentnego Projektu, zdaniem Nagela, powinny być potraktowane poważnie i nie zasługują na lekceważenie, jakie okazują im darwiści (s.16-18). Teoria darwinowska jest wewnętrznie niespójna (s. 95, przypis nr 5; s. 103). Nagel oświadcza w pewnym momencie: „natomiast ja widzę poważną lukę zarówno w darwinizmie, jak i w klasycznej biologicznej koncepcji człowieka” (s. 101, patrz też s. 104). Nagel pisze też w zakończeniu swej książki o neodarwinizmie i jego próbach ujęcia istoty życia i umysłu: „pogląd ten uznaję za całkowicie niewiarygodny” (s. 114). Uważa on, że kolejne pokolenie po nas lub następne

pokolenie po nim uzna obecne poglądy naukowe na ten temat za śmieszne (s. 114). Podejrzewam, że to właśnie te fragmenty książki Nagela najbardziej rozwścieczyły zwolenników materialistycznej interpretacji darwinizmu.

Nagel jest przekonany, że nadchodzi czas detronizacji aktualnie obowiązującego światopoglądu naukowego w wersji materializmu naturalistycznego (s. 18, 20, 26, 44). Pierwotna przesłanka w postaci naturalizmu materialistycznego jest całkowicie błędna (s. 21, 42). Nauka w swej obecnej formie nigdy nie wyjaśni pewnych kwestii (s. 26, 33, 45, 104). Naturalizm popada w błędne koło w swych objaśnieniach (s. 28).

Nie jest też jasne czemu w ogóle możemy uprawiać naukę i pojąć cokolwiek z Wszechświata (s. 23, 89). Fizyka nie jest w stanie wyjaśnić zagadnienia świadomości i tym samym nie wie ona czemu mielibyśmy coś pojmować ze świata (s. 52, 89).

Nie jesteśmy w stanie w pełni pojąć Wszechświata ze względu na jego ogromną złożoność (s. 23). Próby osiągnięcia teorii wszystkiego przez fizyków Nagel uważa za mrzonkę (s. 43, 55). Nasze ograniczenia poznawcze są wrodzone i nauka może nigdy nie odkryć prawdy o świecie (s. 114).

Naturalizm ewolucyjny ujmuje nasze zdolności poznawcze w sposób podważający ich wiarygodność i wiarygodność naszych przekonań, a tym samym podważa samego siebie (s. 30-32, 89).

Słynny problem umysł-ciało przysparza tyle trudności, że nie można uznać, że został rozwiązany (s. 43).

Każde ewolucyjne ujęcie miejsca rozumu presuponuje wiarygodność rozumu i nie jest w stanie potwierdzić jej bez popadania w błędne koło (s. 75). Istnieją trudności w naturalistycznym i darwinowskim ujęciu rozumu (s. 73-74, 80). Jeśli naturalista materialistyczny wyjaśnia rozum biologicznie to jego wnioski nie wynikają w żaden sposób z przesłanek i podważają same siebie. Stwierdzenie, że rozum jest sumą atomów w żaden sposób nie wyjaśnia nam zagadnienia racjonalności. Nie wiadomo bowiem jak uczynić atomy racjonalnymi (s. 80). Niespójny jest darwinowski pogląd głoszący, że nasz rozum jest wiarygodny z powodu tego, że jego wiarygodność przyczynia się do sprawności. Taki osąd nie może sam w sobie opierać się na tego rodzaju empirycznym potwierdzeniu bez generowania regresu w nieskończoność (s. 112).

Nauki fizyczne sprowadzają się do opisywania przyczyn i skutków. Ale to nie są wyjaśnienia. Nagel daje przykład z kalkulatorem. Można fizycznie wyjaśnić czemu dodanie liczby 3 do liczby 5 daje wynik 8 na kalkulatorze. Ale to w żaden sposób nie wyjaśni nam co do samej zasady czemu trzy plus pięć równa się osiem. Suma dodawania nie zostanie w ten sposób wyjaśniona i liczba ta pozostanie nadal tajemnicą z punktu widzenia takiej nieudanej próby wyjaśnienia. Fizyka zatem niczego nie wyjaśnia ale jedynie podaje opis, który jest jedynie suchym stwierdzeniem (s. 51).

Nagel uważa też za wykręt uciekanie się przez niektórych naturalistów do teorii wieloświatów, aby wyjaśnić pojawienie się życia na naszej planecie. Pojawienie się życia na naszej planecie jest zbyt nieprawdopodobne. Niektórzy naturaliści w desperacji rozmnożyli więc inne Wszechświaty poza naszym (teoria wieloświatów). W ten sposób niby zwiększyli prawdopodobieństwo samoistnego powstania życia z materii nieożywionej na naszej planecie. Takie próby Nagel uważa jednak za spekulatywne wykręty, które tak naprawdę nic nie wyjaśniają (s. 87, przypis nr 9).

W rozdziale trzecim swej rozprawy Nagel rozpatruje zagadnienie wartości. Zauważa, że pojęcia dobra i zła nie mają żadnego sensu gdy ujmujemy życie na naszej planecie pod kątem darwinowskim (s. 89, 90-91, 99). Sądy moralne nie mają znaczenia dla doboru naturalnego i w ujęciu teorii ewolucji mogłyby nawet okazać się systematycznie błędne (s. 97). Utylitarystyczne koncepcje dobra i zła oparte na cierpieniu i przyjemności również są ślepych zaułkiem. Z punktu widzenia doboru naturalnego ból mógłby być dobry, a przyjemność zła (s. 98). Warto o tym wspomnieć ponieważ niektórzy ateści, tacy jak Sam Harris, przytłoczeni faktem, że w ateizmie naturalistycznym nie może istnieć uzasadniona etyka, próbują mocować moralność w teorii ewolucji lub naturze przy pomocy tak zwanej koncepcji dobrostanu (dobre jest to co przyjemne). Tymczasem takie próby są z góry skazane na porażkę w ramach darwinowskiej teorii ewolucji.

I to tyle co chciałbym wynotować z książki Nagela. Mój opis jest bardzo skrótowy w kontekście złożonych i rozbudowanych treści jego pracy. Nie należy więc traktować mojego opisu jako streszczenia tej publikacji. Dlatego też zachęcam do zapoznania się z całą treścią rzeczony książki, względem której powyższe omówienie ma charakter jedynie pilotażowy.

Thomas Nagel, *Umysł i kosmos. Dlaczego neodarwinowski materializm jest niemal na pewno fałszywy*, Warszawa 2021.

Jan Lewandowski, sierpień 2022.

Jan Lewandowski

źródło: <https://www.apologetyka.info/ateizm/ateista-krytykuje-neodarwinowski-materializm-i->

